

# KULTURY RDZENNE AMERYK

MGR MIROSŁAW SPRENGER

„INDIANIE NIE SĄ BIAŁYMI LUDŹMI” – POLICJA INDIAŃSKA WE WCZESNYM  
OKRESIE REZERWATOWYM

Po zwycięskich kampaniach militarnych w latach siedemdziesiątych XIX wieku i osadzeniu kolejnych plemion z Wielkich Równin w rezerwach, władze federalne, stanęły przed problemem kulturowego podporządkowania Indian i zasymilowania ich ze społeczeństwem Euro-amerykanów. Okres wczesnorezerwatowy to czas wielu podjętych działań, uderzających w tradycyjną drogę życia Tubylców i narzucania im kolejnych wzorców zachodniej cywilizacji. Dla plemion, prowadzących dotąd koczowniczy tryb życia był to czas walki o zachowanie tożsamości oraz kultury. Historia ta, to zawile losy obopólnych relacji i działań ludzi, których postawy w opinii współczesnych są różnie oceniane. W polityce indiańskiej, a w szczególności w działaniach Departamentu Spraw Wewnętrznych, ważną rolę odgrywała policja składająca się z członków poszczególnych plemion. Policjanci służyli w nowo powstających agencjach rezerwatowych. Pośród nich znajdowali się często zwiadowcy – weterani z armii amerykańskiej.

Celem referatu jest przedstawienie genezy tworzenia policji, jej organizacja i funkcjonowanie we wczesnym okresie rezerwatowym, a także zastanowienie się nad jej wpływem na wdrażanie polityki asymilacyjnej władz z Waszyngtonu. Ważnym tłem dla tekstu konferencyjnego będzie również ukazanie kształtowania się teorii związanych z rolą Komisarzy ds. Indian i Departamentu Spraw Wewnętrznych w akulturację Tubylców. Cytat wykorzystany w tytule to parafraza słów wodza Szoszonów znad Wind River. Washakie stwierdził, iż „Szoszoni nie są białymi ludźmi”. Wódz pomimo bycia postępowym był przeciwny tworzeniu policji indiańskiej w rezerwacie. Zdanie to dostarcza inspiracji do podjęcia rozważań nad pytaniem czy policja indiańska służąca białym była nieugiętym orędownikiem cywilizacji zachodniej, która uderzała w tradycyjną drogę życia.

